Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek, 21 stycznia 1936 r. | Nr. 20

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Uprawnienia królewskie w Anglji przelane na radę stanu

Obawa o życie króla Jerzego



KRÓL JERZY V

LONDYN, 20.1. (Tel.wł.). Troska o zdrowie króla góruje nad wszystkiemi ważnemi zagadnieniami polityki wewnętrznej i zagranicznej. Dziesiątki tysięcy londyńczyków długo jeszcze po północy czekało przed londyńskim pałacem króla Buckingham na wiadomości z zamku Sandringham. Przez całą niedzielę przyjeżdżały do Sandringham pociągi przepełnione pasażerami, którzy chcieli zobaczyć choć zamek, gdzie leży chory król.

Prasa londyńska mimo niedzieli wypuszczała na miasto nadzwyczajne wydania z nowemi komunikatami o stanie zdrowia.

Ostatni komunikat ukazał się o godz. 2-ej w nocy. Donosi on, że król spał kilka godzin i że stan jego zdrowia pozostaje bez zmiany. Największe zaniepokojenie budzi u lekarzy słabnąca coraz bardziej czynność serca, która podtrzymywana jest jedynie sztucznemi zastrzykami. Tętno stopniowo słabnie i ożywia się tylko po zastrzykach.

Do Sandringham przybył wczoraj także ks. Kentu wraz z małżonką; tak więc król Jerzy widział w ostatnich dniach wszystkie swoje dzieci z wyjątkiem ks. Gloucester, który sam jest złożony ciężką chorobą wynikłą z przeziębienia i przebywa w Szkocji.

Królowa Maud norweska, jedyna pozostała przy życiu siostra króla Jerzego, jest stale informowana o stanie zdrowia brata. Z całego imperjum brytyjskiego nadchodzą telegramy od władz i od ludzi prywatnych, życzących królowi wyzdrowienia i zapytujące o stan jego zdrowia.

Poczta londyńska musiała stworzyć specjalny wydział dla tych depesz, bowiem z samych tylko Indyj nadeszło wczoraj aż 20.000 telegramów z zapłaconemi odpowiedziami. We wszystkich kościołach Anglji odbywały się w niedzielę nabożeństwa żałobne. Również we wszystkich radjostacjach angielskich transmitowano modły o zdrowie króla. Także we wszystkich kolonjach i dominjach angielskich odprawiano nabożeństwa w świątyniach wszystkich możliwych wyznań.

Wielkie wrażenie sprawiła wśród opinji publicznej wiadomość, iż powołana ma być rada stanu, na którą przejdą uprawnienia królewskie. Powszechnie sądzą, iż jest to niechybny dowód, że stan zdrowia króla Jerzego jest bardzo poważny i należy się spodziewać najgorszych konsekwencyj choroby.

Prasa natomiast uspakaja, wskazując, że nie jest to pierwszy wypadek powołania rady stanu. Taka sama rada stanu funkcjonowała podczas ciężkiej choroby króla w zimie 1928-29 roku. Przed tem w 2-ch wypadkach mianowana była rada stanu, a mianowicie w w 1911 r., gdy król, wyjechawszy do Indyj, przez dłuższy czas był nieobecny w kraju i w 1925 r., kiedy bawił dłuższy czas w podróży wypoczynkowej na Morzu Śródziemnem.

Powołanie rady stanu nastąpić ma na posiedzeniu tajnej rady królewskiej. Akt ten dokonany będzie w Sandringham, przyczem narady mają toczyć się w pokoju dostojnego pacjenta, bądź też w jednej z przyległych sal, przy otwartych drzwiach, łączących oba pokoje. W posiedzeniu uczestniczyć będzie królowa Mary, ks. Walji, ks. Yorku, k. Kentu, lord prezydent rady koronnej Ramsaya, Macdonald, minister spraw wewnętrznych Sir John Simon, lord kanclerz, lord Hailsham i arcybiskup Canterbury.

W skład rady stanu wejdzie królowa Mary, ks. Walji, ks. Yorku i arcybiskup Canterbury oraz premjer i lord kanclerz.

LONDYN, 20.1 (tel. wł.). Wydany o godz. 18 biuletyn stwierdza w stanie zdrowia chorego monarchy dalszy ubytek sił.

Minister lotnictwa wydał rozkaz latania samolotów w promieniu 6 km. od pałacu, gdzie przebywa chory, aby warkot ich nie zakłócał spokoju.

Król nie odczuwa żadnego bólu.

Dzisiaj odbyło się w pałacu, przy otwartych drzwiach pokoju, w którym przebywa chory, posiedzenie tajnej rady państwa, która sprawować będzie władzę w państwie podczas choroby króla.



KSIĄŻĘ WALJI

Losy rządu Lavala przesądzone

Daladier prezesem partji radykałów

PARYŻ, 20.1 (tel. wł.). Komitet wykonawczy partji radykalnej wybrał na prezesa partji byłego premjera Daladiera. Wybór ten oznacza zwycięstwo skrajnego skrzydła radykałów, które z tą chwilą będzie nadawało ton polityce partji. Wczoraj również w gabinecie Herriota odbyło się posiedzenie ministrów radykalnych, którzy oświadczyli, że wiążą swój los z Herriotem i nie pozostaną w rządzie w razie ustąpienia Herriota. Mógłby ich do tego skłonić jedynie odnośna uchwała komitetu wykonawczego partji.

Dwa fakty powyższe wraz z decyzją powziętą przez komitet wykonawczy partji radykalnej, narzucającą posłom radykalnym obowiązek dyscypliny w głosowaniach parlamentarnych, przesądzając ostatecznie los gabinetu Lavala.

Najprawdopodobniej po powrocie z Genewy Lavala odbędzie konferencję z Herriotem i w razie, gdy ten, wraz z pozostałymi ministrami radykalnymi trwać będzie przy zamiarze dymisji, zwoła posiedzenie całego gabinetu w celu ustalenia dalszej taktyki. Najprawdopodobniej Laval wraz z całym gabinetem poda się do dymisji. Przesilenia rządowego należy przeto oczekiwać w połowie bieżącego tygodnia.

Gen. Graziani zatrzymał pościg

Sprzeczne wiadomości o klęsce abisyńczyków

LONDYN, 20.1 (tel. wł.). Komunikat rządu abisyńskiego stanowczo zaprzecza wiadomościom o wielkiem zwycięstwie włoskiem pod Dolo. Addis Abeba przyznaje, że ras Desta cofnął się pod naporem wojsk włoskich, ale stwierdza równocześnie, że nie przyjął on bitwy i, że abisyńczycy na froncie południowym nękają Włochów działalnością partyzancką, tak, jak to czynili dotychczas na froncie północnym. Z tego względu rząd abisyński kategorycznie przeczy włoskim danym o wielkich stratach armji rasa Desty.

DROBNE WALKI POD MAKALLE

PARYŻ, 20.1 (tel. wł.). Według doniesień z Rzymu i Asmary, gen. Graziani musiał powstrzymać akcję pościgową wojsk w celu zorganizowania wydłużonej linji etapów wzdłuż Canale Dorja. Po ustanowieniu normalnych linij dowozu, ofenzywa będzie ponownie podjęta.

Na froncie północnym nie zaszło nic godnego uwagi. Na południe od Makalle trwają utarczki patroli. Wszelkie próby abisyńczyków przedarcia się przez przełęcz Abaro, oddzielającą rejon Tembien od prowincji Gheralta, rozbiły się w ogniu włoskich karabinów maszynowych. W rejonie Aksum panuje spokój.

OSTRZELIWANIE GŁÓWNEJ KWATERY ABISYŃSKIEJ.

LONDYN, 20.1. (Tel.wł.). Główna kwatera wojsk abisyńskich była ostrzeliwana przez samoloty włoskie. Cztery osoby zabite, a 7 rannych.

Cesarz własnoręczne ostrzeliwał z karabinu maszynowego samolot włoski.

Rada Ligi Narodów obraduje

Sprawa Gdańska na pierwszym planie

GENEWA, 20.1 (tel. wł.). Rozpoczynająca się dziś sesja Rady Ligi Narodów, w której udział m. in. biorą min. Eden, premjer Laval, min. Beck i komisarz Litwinow nie przyniesie zapewne żadnych specjalnie doniosłych decyzyj.

Co się tyczy konfliktu włosko-abisyńskiego i tak już przewidywano, że nic obecnie nie będzie postanowione, gdyż konflikt nie dojrzał jeszcze do rozwiązania. Obecne zaś wydarzenia w Paryżu i w Londynie czynią powzięcie ważnych decyzyj wogóle niemożliwe.

Istotnie premjer Laval, którego gabinet znajduje się już faktycznie w stanie dymisji, musi szybko wracać do Paryża i zamierza ograniczyć się w Genewie do odbycia kilku rozmów z delegatami innych mocarstw.

Także min. Eden może każdej chwili być zmuszony do powrotu do Londynu jeśliby król Jerzy uległ swej niebezpiecznej chorobie.

To też w sprawie włosko - abisyńskiej Rada ograniczy się do powołania komitetu, który ma wydać opinję, czy zastosowanie sankcyj naftowych może wpłynąć na skrócenie wojny. Przed 1 marca wprowadzenie sankcyj naftowych nie wchodzi w rachubę. W tym czasie sytuacja na froncie będzie może wyjaśniona.

Także sprawa konfliktu między Urugwajem a Sowietami zostanie odroczona.

Najważniejszą sprawą, którą Rada załatwi, staje się w ten sposób sprawa sytuacji wewnętrznej w Gdańsku. Referent jej min. Eden złoży sprawozdanie o skargach opozycji gdańskiej i sformułuje wnioski, potępiające senat gdański.

Jak wiadomo, wysoki komisarz Ligi Lester ze swej strony nadesłał sprawozdanie ostro krytykujące senat za stałe gwałcenie konstytucji.

To też min. Eden zamierza żądać od Rady, aby wymusiła na senacie poszanowanie dla konstytucji.

GENEWA, 20.1 (tel. wł.). Publiczne posiedzenie Rady rozpoczęło się dzisiaj o godz. 11 rano, po krótkiem posiedzeniu poufnem. Na wstępie Rada uczciła pamięć zmarłego przewodniczącego komisji rozbrojeniowej Hendersona.

Min. Laval postawił wniosek aby zwołać specjalną konferencję, któraby zajęła się sprawą użycia radja dla propagandy pokoju. Stanowisko min. Lavala poparł poseł Komarnicki, który zaznaczył, że Polska oddawna była już przeciwną używaniu radja dla propagandy zbrojeń.

KONFERENCJA MIN. BECKA Z EDENEM

GENEWA, 20.1 (tel. wł.). Dzisiaj popołudniu min. Beck odbył konferencję z min. Edenem.

Przed zwołaniem

KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

WARSZAWA, 20.1. (tel. wł.) W Ministerstwie skarbu rozpoczęły się przygotowania do zwołania w najbliższym czasie wielkiej konferencji gospodarczej przy udziale przedstawicieli wszystkich gałęzi handlu i przemysłu.

Na konferencji tej wicepremjer **Kwiatkowski przedłoży szczegółowo opracowany plan ożywienia życia gospodarczego.**

Ustlane obecnie są tematy referatów, które mają być wygłoszone na konferencji oraz lista osób i organizacyj mających otrzymać zaproszenia

W Atenach wre

ATENY, 20.1. (Tel.wł.). Zwolnieni z więzień dzięki amnestji wenizeliści podnoszą znowu głowę i staczają namiętnie walki ze zwolennikami gen. Kondylisa. W sobotę późnym wieczorem doszło w Atenach do burzliwych zajść.

Młodociane komunistki

W OBOZIE SZKOLNYM.

TORUŃ, 21.1. (Tel.wł.). Władze bezpieczeństwa wpadły w końcu lutego na trop „jaczejki" komunistycznej, która kolportowała w dużej ilości odezwy antypaństwowe.

Wszystkie nici śledztwa prowadziły do szkolnego obozu dziewcząt pod Gdynią. Przeprowadzona rewizja w obozie, w którym przebywało 40 dziewcząt, potwierdziła przypuszczenia policji. Aresztowano trzy uczenice, a mianowicie: 14-letn. Irenę Spirównę, 17-letnią Chanę Spirównę i ich koleżankę 17-letnią Chanę Cyklerównę, mieszkanki Łodzi i uczenice łódzkiego gimnazjum im. Orzeszkowej, córki zamożnych fabrykantów.

Młodociane komunistki stawiono przed sądem w Toruniu i skazano na dom poprawczy, z zawieszeniem kary ze względu na młodociany wiek na przeciąg trzech lat.

Poeta pod kołami auta

WYPADEK ST. MIŁASZEWSKIEGO

WARSZAWA, 21.1. (Tel.wł.). Wczoraj przed południem na przechodzącego przez jezdnię na Nowym Świecie w pobliżu ulicy Ordynackiej znanego poetę i dramaturga Stanisława Miłaszewskiego, najechało auto prywatne.

Poeta doznał ciężkiego powikłanego złamania obu kości lewego podudzia oraz ogólnego wstrząsu nerwowego, połączonego z uszkodzeniem głowy.

Przewieziono go do szpitala św. Rocha. Stan jest ciężki. Dopiero za parę dni będzie można się zorjentować czy wypadek nie pociągnął za sobą wstrząsu mózgu.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w pierwszem i drugiem ciągnieniu padły następujące wygrane

50.000 zł. — Nr. 173404.

10.000 zł. — N-ry: 19627 68557 88940 122070 157409 168587.

5.000 zł. — Nr. 37615.

2.000 zł. — N-ry: 19200 29021 52716 84420 115328 137942 143089 171109 173558 186375 191509.

1.000 zł. — N-ry: 6072 8551 10597 14364 16046 23117 24310 39349 46028 43549 49980 95864 56214 57037 63603 67952 68179 71291 74084 79325 80117 87001 92032 92485 97552 106395 108145 111257 112584 114968 123443 130181 135253 135213 144108 149041 149492 131285 151591 -56775 159056 173494 176013 182637 185682 192651 193169.

Kurs premjowycch pożyczek

spadł do połowy wobec „konsolidacji"

W związku z konwersją pożyczek państwowych należy podkreślić, że koszt oprocentowania pożyczek podlegających konwersji wynosił: przy pożyczce inwestycyjnej 7,8 procent, przy premjowej pożyczce budowlanej 7,2 procent, przy 5,5 proc. pożyczce budowlanej 6 procent, przy pożyczce narodowej 6,6 procent, przy rencie wieczystej 5 procent.

Obecnie koszt oprocentowania i wypłacania premji 20 względnie 15 procentowej przy wykupie pożyczki konsolidacyjnej wynosić będzie 4,5 procent.

Cyfry powyższe charakteryzują wysokość ofiar jakie ponosić będą posiadacze pożyczek podlegających konwersji. Nic dziwnego, że w tych warunkach kursy „konsolidacyjnych" pożyczek silnie spadają. Najsilniej spadły kursy dwóch pożyczek premjowych podlegające konwersji. Pożyczka inwestycyjna (stara — gdyż pożyczka inwestycyjna z roku 1935 konwersji nie podlega) notowana jest po 56.50, czyli kurs jej spadł do połowy, 3 proc. pożyczka budowlana spadła do 28.50, czyli straciła około 40 procent.

Małżeństwa na próbę

dla 50.000 żydówek w Polsce

WARSZAWA, 20.1 (tel. wł.). W kołach żydowskich dużą sensację wywołał list, nadesłany przez związek rabinów ortodoksyjnych w Nowym Jorku, dotyczący reformy rozwodów.

W liście tym rabini ortodoks donoszą, że konkurujący z nimi związek t. zw. rabinów reformowanych postanowili uregulować sprawę rozwodów dla kobiet, porzuconych przez mężów. Dotyczy to przedewszystkiem tych kobiet, których mężowie zaginęli w czasie wojny. W Polsce liczba takich kobiet wynosi około 50.000.

Zgodnie z przykazaniami religji mojżeszowej kobiety takie, nie posiadające prawnego rozwodu, nie mogą wyjść powtórnie za mąż. Wobec tego rabini reformowani wystąpili z inicjatywą wprowadzenia w życie tak zwane małżeństwo na próbę. Ślub zawarty ma być na 5 lat, poczem małżonkowie mogą się rozejść bez żadnych formalności rozwodowych. W ten sposób rabini reformowani chcą ułatwić dolę kobietom, których mężowie zaginęli.

Związek rabinów ortodoksyjnych zwrócił się do rabinatu warszawskiego z protestem przeciwko reformie, godzącej w instytucję ślubu religijnego.

W czyjem imieniu

Takie pytanie postawił „Gazecie Polskiej" konserwatywny „Czas" spowodu artykułu „Linja podziału". Pod tym też tytułem odpowiada obecnie w „Gazecie Polskiej" p. Matuszewski, oświadczając, że wystąpienie jego nie było dokonane w imieniu jakiejś nieistniejącej grupy pułkowników, gdyż „jest to uproszczenie bałamutne przypadkowe" — ale w imieniu obozu, który tak określa:

„Nas, ów nieokreślony i organizacyjnie nieujęty a przecież najmocniejszy dziś w Polsce zespół piłsudczyków łączy — nie oznaka zewnętrzna, nie żaden symbol sekretny, nawet nie droga nam wspólna przeszłość żołnierska — lecz coś istotniejszego. Łączy nas — wspólny sposób myślenia.

Jaki? Uznajemy dwie proste prawdy: Po pierwsze, że w rozstrzyganiu spraw publicznych kryterjum, jakiem rządzić się należy jest interes całości i tylko interes całości, nigdy zaś części narodu; powtóre: iż w rozstrzyganiu wszelkich zagadnień należy zawsze patrzeć wprost w oczy rzeczywistości; że nie wolno nigdy pod żadnym pozorem ani samemu pocieszać się fikcjami, ani łudzić niemi ogółu".

Całością — wywodzi dalej autor — jest Polska, nietylko obecna ale (i to nawet w większym stopniu) przeszła i przyszła, dlatego tamtej całości należy podporządkowywać teraźniejszość. Druga zaś prawda nakazuje realizm, i nie kręcenie biczów z piasku ani stawianie zamków na lodzie:

„Sądzimy, że tak właśnie, jak to nieudolnie wypowiedzieć próbujemy myśleć i działać muszą nie „pułkownicy", ale piłsudczycy Wiemy... I pośród ludzi, którzy te dwie proste zasady przyjmują — mogą i muszą powstawać różnice zdań w ocenie rzeczywistości, w doborze metod działania. Ale wśród ludzi, którzy naprawdę zasady te przyjęli — porozumienie będzie zawsze możliwe. A stara dyscyplina żołnierska potrafi, w momentach przełomów, skoncentrować ich działania poprzez spontaniczne poddanie wszystkich wysiłków rozstrzygnięciom jednego autorytetu moralnego".

Znajdujemy się zatem na innej platformie, niż tydzień temu. Poprzednio była mowa o walce, obecnie — o porozumieniu, poprzednio o wierze i niewierze, obecnie — o nowym autorytecie moralnym.

CHARLES BARRY

Taiemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

52

Gdy policjant zniknął w ciemnościach, Gilmartin zwrócił się do Liddella.

— Nie jest wcale taki głupi — zauważył. — Będzie jeszcze kiedyś dobry policjant z tego chłopca.

— Tak — przyznał Liddell. — Postaram się ozrenieść go później do Bodmin, ale szkoda, że nie było auta w garażu.

— Większa szkoda — rzekł Gilmartin z tajonym gniewem — że w tej angielskiej dziurze odpoczynek niedzielny ogromnie sprzyja kryminalistom!

— Jakto? — zdziwił się nadinspektor. — Co pan chce przez to powiedzieć?

— Telefony zamknięte! Urzędy telegraficzne również!

— Moglibyśmy wysłać depeszę z Bodmin — wtrącił nieśmiało Liddell.

— Moglibyśmy także zatelegrafować z Bombaju — obruszył się Gilmartin. — Mniej więcej na jednoby wyszło. — Jednakże — ciągnął po chwili już trochę łagodniej — najlepiej będzie, gdy wrócimy zaraz do Polreath, obejrzymy ten gabinet i zadecydujemy, co robić dalej.

Zamierzali już wsiąć na motocykl, gdy oślepił ich nagle blask wyjątkowo silnych reflektorów. Mały dwuosobowy samochód mknął z szybkością strzały, aż wreszcie zatrzymał się u wejścia do hotelu

— Hallo! Hall! Hallo! — usłyszeli głośne wołanie, gdy warkot motoru ucichł. — Gilmartin, stary łotrze, co ty tutaj robisz w tych stronach?

— Hm! — mruknął Gilmartin do towarzysza. — To jest Pepler z „Planety" — dziennikarz.

— Hallo! — odpowiedział równie głośno. — O to samo należałoby ciebie zapytać? Co cię tutaj sprowadza?

Przypuśćmy, że wybrałem się na przejażdżkę — odpowiedział tamten, gramoląc się przez wąskie drzwiczki samochodu. — Drogę miałem parszywą. Powinienem był przyjechać tutaj na obiad, ale mój szacowny wehikuł zastrajkował nagle w takiej miejscowości, która się nazywa Delabole.

— Delabole! — powtórzył detektyw, poczem nagle zapytał: Czy nie spotkałeś gdzieś po drodze auta?

— Owszem — odparł Pepler. — Wielką, potężną limuzynę! Gdzieś koło Endelion.

— Dopiero tam! To nie musieli zbyt szybko jechać!... — zdziwił się Gilmartin.

— Szybkość mieli średnią! — zawołał Pepler. — Około trzydziestu, mam wrażenie, a jeżeli sądzisz, że powinni byli ujechać dalej, to się mylisz. To ja powinienem był przyjechać tu wcześniej. Trudno. Bóg świadkiem, że chciałem. Ale dlaczego o to wszystko pytasz, drogi wywiadowco? Wiesz, że z natury jestem ciekawy, ale tylko dla dobra ludzkości, pytam więc raz jeszcze: dlaczego o to wszystko pytasz?

— Ach, daj spokój! — zgromił go Gilmartin. — Może ci później wyjaśnię. Czyś zauważył, kto jechał tą limuzyną?

— Nie wszystkich — oznajmił Pepler, bynajmniej nie dotknięty zachowaniem się Gilmartina. — Zauważyłem tylko kierowcę. Bo widzisz, jechał jedynie z bocznem światłem, a ja mam mocne latarnie. Kierowca wyglądał na cudzoziemca, ze szpiczasto przystrzyżoną bródką.

— Niemożliwe! — wybuchnął Liddell.

D. c. n.

GDAŃSK ŁAMIE PRAWO

ALARMUJĄCY RAPORT KOMISARZA LESTERA

W Genewie rozpoczyna się sesja Rady Ligi Narodów, której porządek obrad prócz spraw administracyjnych i spraw mniejszej wagi obejmuje raporty stałej komisji mandatowej, komitetu finansowego i higjeny, komisji tranzytowej, komitetu opjum, komisji dla uchodźców, sprawę konwencji o emisjach radjowych w interesie pokoju, sprawę rewizji podręczników szkolnych, sprawę układów clearingowych (sprawozdawca przedstawiciel Polski), sprawę walki z terorem itp.

Jako najważniejsze sprawy figurują na porządku dziennym: zatarg włosko-abisyński oraz **sprawy gdańskie, a mianowicie:** 1) raport prezydenta senatu co do zarządzeń, jakie senat gdański miał wydać wobec petycji niektórych częśc ludności gdańskiej, **oraz raport komitetu prawników, którzy te petycje** miał zbadać; 2) petycje gdańskich stronnictw politycznych w sprawie dekretu z dnia 29 sierpnia 1935 r.; 3) sprawa mianowania następcy obecnego wysokiego komisarza, którego mandat wygasa 14 stycznia 1937 r.; 4) petycje stronnictw gdańskich w sprawie ostatnich wyborów.

Wreszcie na porządku dziennym figuruje skarga rządu ZSRR spowodu zerwania przez Urugwaj stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowietów.

Dla interesów Polski najważniejsze są sprawy gdańskie. Ujęte one zostały w alarmującym raporce komisarza **Lestera o sytuacji w Gdańsku.** Raport ten ogłosiła prasa gdańska i warto go tu przytoczyć w streszczeniu:

— Stosunek między Polską a Gdańskiem — pisze kom. Lester — naogół był zadawalający, jednak w okresie między czerwcem a sierpniem stosunek ten wskutek decyzyj powziętych w wyniku dewaluacji guldena gdańskiego stał się napiętym. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że ostatecznie **zwyciężył duch porozumienia** i że spór, który przez pewien czas przedstawiał się bardzo krytycznie, został zażegnany bez przedstawiania go przedstawicielowi Ligi Narodów.

P. Lester stwierdza dalej, że inne dziedziny życia publicznego Gdańska kształtowały się mniej zadawalająco. Rok ubiegły przyniósł wzrost tendencyj politycznych, zmierzających do ugruntowania ustroju narodowo-socjalistycznego. Ostrzeżenia Rady Ligi Narodów, udzielane na każdej sesji oraz stałe usiłowania wysokiego komisarza **nie mogły powstrzymać rozwoju tej antykonstytucyjnej polityki,** która swój punkt kulminacyjny znalazła w sprawozdaniu senatu w sprawie wykonania zaleceń udzielonych senatowi przez Radę Ligi.

W dalszym ciągu p. Lester zajmuje się sprawą wyborów do sejmu gdańskiego, stwierdzając, że wybory te odbyły się w warunkach ustalonych przez ustawy, które **przez Ligę Narodów uznane były następnie jako sprzeczne z konstytucją gdańską.** W tych warunkach wysoki komisarz widzi się zmuszonym **zakwestjonować wynik wyborów do sejmu gdańskiego.**

P. Lester omawia dalej sprawę konfiskat gdańskich pism opozycyjnych i żydowskich przez gdańskiego prezydenta policji i stwierdza, że położenie rasy w Gdańsku jest **niezadawalające.** Działalność parlamentu została tak dalece ograniczona, że w ciągu ostatnich miesięcy prace parlamentu sprowadzały się do **jednogodzinnego posiedzenia.** Posłowie do sejmu gdańskiego korzystają z prawa nietykalności co nie przeszkadzało aresztowaniu szeregu posłów przez władze administracyjne. Jednego z posłów **aresztowano bezpośrednio po opuszczeniu biura wysokiego** komisarza i odprowadzono do prezydjum policji, skąd po dokonaniu rewizji osobistej wypuszczono na wolność. Rozwiązanie socjalistycznego związku było **aktem sprzecznym z konstytucją.**

Szereg ustępów sprawozdania poświęcony jest gdańskiemu stronnictwu **narodowo** - socjalistycznemu, przyczem p. Lester stwierdza, że nie można zrozumieć sytuacji w Gdańsku bez uwzględnienia stanowiska p. Forstera, który do Gdańska przybył przed 5 laty, **uczynił to na żądanie gdańskiej organizacji partyjnej, czy też na skutek nominacji zzewnątrz.** Związek gdańskiej partji narodowo - socjalistycznej z partją narodowo - socjalistyczną Niemiec jest niezmiernie ścisły, przyczem partja gdańska zdaje się być oddziałem stronnictwa w Niemczech. Partia narodowo - socjalistyczna zorganizowana jest na zasadzie **przywództw, dyscypliny i posłuszeństwa.** Według własnych słów p. Forstera, **zdaje się ona dotrzymywać posłuszeństwa swym najwyższym przywódcom w Niemczech.** P. Lester charakteryzuje p. Forstera jako człowieka młodego, entuzjastycznego i fanatycznego zwolennika narodowego socjalizmu, dowodzącego, że wszyscy Niemcy muszą być narodowymi socjalistami i że są winni bezwzględnego posłuszeństwa wodzowi partji w Niemczech. P. Lester kwestjonuje dopuszczalność tego stanu rzeczy, by wszyscy członkowie senatu gdańskiego jako członkowie partji narodowo-socjalistycznej, **podporządkowani byli p. Forsterowi.**

Sprawozdanie cytuje szereg ustępów z oświadczeń publicznych p. Forstera, deklarujących **wierność ludności gdańskiej w stosunku do kanclerza Hitlera.** Również cytowane są mowy prezydenta senatu Greisera, przyczem wysoki komisarz stwierdza, że z tekstu tych mów jasno wynika, iż p. Greiser przepojony jest ideami stworzonemi dla Niemiec i żestara się je w Gdańsku zrealizować. Jako nieodpowiedni określa p. Lester fakt podpisywania przez władze gdańskie pism urzędowych pozdrowieniem: „Heil Hitler".

Walkę wewnętrzną w Gdańsku nazywa p. Lester **bratobójczą,** stwierdzając przytem, że jest zastanawiające, że stronnictwa o tak przeciwnych dążeniach, jak socjaliści, centrowcy i niemiecko-narodowi uważały za niezbędne zapomnieć o dzielących je różnicach i wspólnie szukać opieki u gwaranta konstytucji.

W końcowych ustępach raportu wysoki komisarz wyraża wątpliwości co do woli senatu działania w myśl przepisów konstytucji. P. Lester oświadczył, że środki, które do tej chwili wysoki komisarz ma do dyspozycji nie **są wystarczające proponuje stworzenie przez Radę Ligi specjalnej komisji międzynarodowej, któraby zbadała sytuację w Gdańsku...**

Jak widać, raport komisarza Lestera jest druzgocący jeśli **idzie o stosunki wewnętrzne a przedewszystkiem stosunki prawne w Gdańsku.** Sprawy te obchodzą mocno Polskę nietylko w zakresie opieki nad ludnością polską, zamieszkałą w Gdańsku, ale także w **dziedzinie jej żywotnych interesów nad Bałtykiem.**

Dlatego też rola Polski w naradach obecnej sesji Rady Ligi Narodów **nie może być bierną.**

Opodatkowanie Mszy św.

w Niemczech

„Osservatore Romano", komentuje wiadomość, iż rząd niemiecki wydał zarządzenie zapowiadające *ustanowienie podatku od opłat za Msze Święte w kościołach katolickich,* pisze, że zarządzenie to jest jednem z tych aktów obrazy bardziej natury moralnej, niż materjalnej, które cechują wszelkie prześladowania bez względu na pretekst lub zasadę, która ją ożywia.

Narodowy socjalizm — pisze „Osservatore Romano" — podaje dziś rękę inicjatywie, która istniała w czasach masońskiego antyklerykalizmu we Włoszech. Inicjatywa ta jednak nigdy nie dała zamierzonych wyników, gdyż chodzi w danym wypadku nie o stałe i określone dochody kleru, ale o ofiary szczególnie delikatne i osobliwe, które mogą być raz większe a raz mniejsze.

Istotą zarządzenia jest dokonanie cynicznej obrazy w stosunku do świętości i wolności kościoła, albowiem zarządzenie to traktuje chrześcijańską jałmużnę jako handel oraz stwarza przeszkody w aktach życia religijnego.

Nota rządu czeskiego

DO RZĄDU POLSKIEGO

Dowiadujemy się, że rząd polski otrzymał notę od rządu czechosłowackiego, w której rząd ten, *nawiązując do ustępu expose p. ministra Becka, dotyczącego stosunków polsko - czechosłowackich,* donosi, iż umorzył dochodzenie sądowe przeciwko jednemu z niższych funkcjonarjuszów konsulatu Rzplitej w Morawskiej Ostrawie.

Bandera i towarzysze usiedli w więzieniu

na św. Krzyżu

W niedzielę 19 bm., o godz. 11.40 przybyli pociągiem osobowym z Warszawy do Kielc pod silną eskortą policji, *główni sprawcy zabójstwa ś. p. min. Pierackiego.* Przed dworzec zajechał wielki autobus, w którym policja z zachowaniem wszelkich środków ostrożności ulokowała kolejno Banderę, Łebeda, Karpyńca, skazanych przez sąd na karę śmierci, zamienioną na podstawie amnestji na dożywotnie więzienie, następnie ulokowano Kłymyszyna i Pidhajnego, skazanych na dożywotnie więzienie.

Po odejściu pociągu skazańcy pod silną eskortą odjechali z dworca do więzienia na Św. Krzyż. Rozmawiali oni głośno w języku ukraińskim i śmiali się. Wszyscy ubrani byli w jesionki i kapelusze, a tylko Łebed miał na głowie francuski beret. Większość z nich posiadała paczki. O g. 13 po załatwieniu formalności kancelaryjnych umieszczono skazańców w przygotowanych celach więziennych.

Gdy minister

BAWI SIĘ ŚNIEGIEM...

Z Londynu donoszą:

Minister dominjów Malcolm Mac Donald podczas zabawy śniegiem z kilku członkami opozycji *uderzony został kulą śnieżną w prawe oko.*

Okulista stwierdził, że uszkodzenie nie jest groźne. Uderzenie było przypadkowe.

Wicemin. Kawecki

W BEREZIE KARTUSKIEJ

W ub. piątek bawił w Brześciu wicemin. Kawecki. Po krótkiej lustracji urzędu wojewódzkiego wicemin. Kawecki udał się do Berezy Kartuskiej, gdzie zabawił kilka godzin. Wizyta wiceministra spraw wewnętrznych w Berezie Kartuskiej wywołuje rozliczne komentarze, dotyczące dalszego istnienia obozu izolacyjnego. W podróży do Berezy towarzyszył p. wicemin. Kaweckiemu nacz. wydz. społ. - pol., radca Małaczyński. Jak wiadomo, wojewoda poleski, płk. Kostek Biernacki, bawi na urlopie.

Równocześnie z pobytem wiceministra Kaweckiego na Polesiu, rozeszły się tu pogłoski, że w najbliższych dniach obsadzone ma być stanowisko wicewojewody poleskiego. Stanowisko to objąć ma dotychczasowy starosta łomżyński.

Ostatnim wicewojewodą poleskim był p. Kazimierz Fiala, który odszedł z zajmowanego stanowiska w okresie wyborów do ciał ustawodawczych.

W obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej znajduje się obecnie 15 Ukraińców, 9 komunistów i 4 narodowców.

W czasie, gdy premjerem był p. Kozłowski, liczba odosobnionych dochodziła do 250.

Min. Raczkiewicz będzie mówił

we wtorek na komisj budżetowej Sejmu

Po kilkudniowej przerwie sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem wicemarszałka Bynki przystępuje w bieżącym tygodniu *do dalszych prac nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1936-37.*

Najbliższe posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 rano. Porządek dzienny obejmuje obrady nad preliminarzem budżetu ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który referować będzie poseł *Zdzisław Stroński.* W toku debat zabrać ma głos również minister Spraw Wewnętrznych *Raczkiewicz.*

Obrady komisji budżetowej Sejmu trwać będą *do trzeciego lutego,* poczem uchwalony przez komisję budżet wejdzie pod obrady plenum Sejmu.

Senacka komisja budżetowa odbędzie swe posiedzenie pod przewodnictwem sen. *Everta* w dniu 22 stycznia, w środę, potem nastąpi ustalenie terminarza prac nad preliminarzem budżetu.

Następnego dnia, tj. w czwartek 23-go stycznia komisja przystąpi do merytorycznych prac nad budżetem. Mianowicie w dniu tym rozpatrzony zostanie budżet Prezydenta R. P., którego referować będzie sen. Małski. Rozpatrywany będzie następnie budżet Sejmu (referent sen. Gwiżdż) oraz budżet Senatu (referent sen. Macieszyna). Prace komisji budżetowej Senatu potrwają około 2 tygodni.

W przyszłym tygodniu spodziewać się należy *plenarnego posiedzenia Sejmu,* na którem rozpatrywane byłyby w pierwszem czytaniu rządowe projekty ustaw, które wpłynąć mają niebawem do laski marszałkowskiej.

2.400.000 ludzi zmarło z głodu

500 MILJONÓW LUDZI BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA

Według obliczeń Biura Statystycznego Ligi Narodów, w roku 1934 *zmarło z głodu i niedostatku 2.400.000 ludzi na całym świecie.* Samobójstwo na tle kryzysu gospodarczego popełniło 1.200.000 osób. Na 2 miljardy ludzi, żyjących na całej kuli ziemskiej, *500 miljonów t. j. jedna czwarta nie ma zapewnionych jakich takich warunków bytowania*

PREMJERA W TEATRZE

„HURRA — CHŁOPCZYK"

farsa w 3 aktach Fr. Arnolda i E. Bacha, przekład S. F. i Artura Horwatha.

Nastrój karnawałowy tem się przejawia w teatrze, że na scenie ukazują się farsy. Zwyczajne, według dawnych recept wykoncypowane farsy, bez pretensji nazywania się lekkiemi komedjami.

Recepta polega na tem, że na początku akcji mąż popełnia wobec młodej żony jakieś niewinne kłamstewko, aby ukryć jakiś swój nierozważny krok młodości. Z tego kłamstewka w miarę posuwania się akcji rodzą się nowe kłamstwa coraz cięższego kalibru, aż wreszcie dochodzą one do typowego dla fars absurdu. Przypomina to ścieżkę, do której, gdy stacza się zgóry, przylegają coraz nowe warstwy śniegu, aż tworzy się olbrzymia lawina śnieżna. Lawinie tej towarzyszyły w teatrze kaskady śmiechu, nie można jednak powiedzieć, żeby zawsze umotywowanego.

Farsa niemieckich autorów Fr. Arnolda i E. Bacha jest naogół zbudowana dość zręcznie, niekiedy jednak zszywana jest grubym ściegiem, że tylko wspomnimy o proszku, swędzącym w łóżku jednego z bohaterów przygód farsowych.

Największe powodzenie w „Hurra — Chłopczyku" (dziwaczny i niedość zrozumiały tytuł) miał p. Iwański, udający z humorem paroletnie chłopię. Dobraną i miłą parę małżeńską stanowili pp.: Karasińska i Krotke, a bardzo komiczną i dobrze aktorsko uchwyconą pp.: Arciszewska i Golczewski. Resztę grającego zespołu stanowili pp: Królikowska, Rapacka, Erwan i Fertner

Jako najbliższą premjerę afisz zapowiada komedie Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys". Znak to, że teatr wraca do swej normalnej pracy artystycznej na lepszym poziomie.

(c).

KĄCIK DLA PAŃ

Strój panny młodej

Jak antrakcja, to antrakcja! Szukajmy jej zatem wszędzie, a więc także i w dziedzinie mody.

Jedną ze ścieżek, wiodących do tej tak pożądanej samowystarczalności, odkrywamy w pięknym artykule „Spojrzyjmy na Beskid śląski" (Nr. 11 czasopisma „Pani Domu" z 1935 r.) p. Z. Lipkowskiej, która rzuca hasło: „Stwórzmy polski strój panny młodej".

Autorka w przepięknych słowach odsłania cud Beskidu śląskiego, z jego perłą na czele — Koniakowem, miejscowości najwyżej położonej w Beskidzie. Z tego to Koniakowa płynie źródło owych ślicznych koronek, znanych nam z pobytu w Wiśle i okolicy. Ale nietylko przed pięknem gór, lecz i przed ich mieszkanką autorka chyli głowę, — za jej pracowitość i artyzm. Podziwia tę skromną pracownicę, która po mozolnej fizycznej pracy za dnia, wieczorami i nocami, przy migotliwem światełku, szydełkiem, z cienkich jak pajęczyna nici, snuje istne arcydzieła.

Chętnie się później w nie stroi. — ale jeszcze chętniej sprzedaje! Ach! jakże chętnie sprzedaje, aby zażegnać biedę w domu, głodnym dzieciom kupić chleba, obuć ich bose nóżki!

Autorka polskim artystom i domom mody rzuca wyzwanie stworzenia własnego stylu sukni ślubnej, wyczarowanej właśnie z tych beskidzkich koronek, zamiast z zagranicznych tjulów i iluzji. Niechaj obmyślą polski strój panny młodej! Marzy ona o takiej sukni, szkicuje jej obraz, wywołując jej wizję...

Zaprzeczmy góralskiemu przemysłowi: „co głupiemu po koronkach. kiedy powiada, że to same dziury".

Czyż zawsze musimy się tak ubierać, jak nam każe paryski żurnal?...

Z. Z.

Początek roku 1936

w pracy P.C.K. w Zagłębiu

Zarząd oddziału P.C.K. w Sosnowcu, obejmujący teren Zagłębia Dąbrowskiego wziął się z nowym rokiem jeszcze energiczniej do pracy. Wszystkie referaty pracują. W pierwszym rzędzie postanowiono zwiększyć liczbę członków P.C.K. Rezultaty tej pracy **uwidoczniają się w nowozorganizowanych Kołach P.C.K.:** przy f-ce „B-cia Klein" w Dąbrowie G. — około 100 członków — Zarząd z p. dyr. Kleinem na czele, przy Klinkierni „Gródków" w Gródkowie — około 100 członków — zarząd z p. dyr. Laubitzem na czele, przy Franco-Włoskim T-wie w Dąbrowie G. — około 100 członków — zarząd z p. dyr. Jankowskim i p. Zaw. Poradowskim na czele, oraz w organizujących się kołach P.C.K. przy f-ce Kabli w Będzinie, Polskich Zakładach Przemysłu Cynkowego w Będzinie, f-ce „Elektryczność w Ząbkowicach. Centralnych Warsztatach Mechanicznych w Niwce, kop. Niwka w Niwce, kop. Modrzejów w Niwce i nnych.

Również istniejące Koła P.C.K. dążą do zwiększenia liczby członków jak np. Koło w Niemcach z p. **Mężyńskim** i Kownackim, Koło przy Hucie Milowice z p. dyr. **Stankiewiczem** i wiele innych Kół P.C.K., których wyliczenie zajęłoby zbyt dużo miejsca.

Praca oddziału P.C.K. i jego poszczególnych kół **nie ogranicza się tylko do zwiększenia liczby członków płacących składki na rzecz P.C.K.**, lecz koła te wspólnie z oddziałem pracują nad zwiększeniem liczby członków pracujących w drużynach ratowniczych PCK. przygotowywanych na wypadek wojny lub klęsk żywiołowych. **Liczba tych drużyn wynosi 55 z 1400 osób pracujących w nich (20 proc. kob.)** oraz 4 drużyny (120 osób) będące w stadjum szkolenia sanitarnego.

Tradycyjne opłatki i choinki urządzane w poszczególnych drużynach P.C.K., zespalają ratowników czerwonokrzyskich w jedną wielką „Rodzinę Ratownicza P.C.K.", zawsze gotową oddać swój czas i pracę potrzebującemu społeczeństwu Zagłębia.

Równolegle z akcją drużyn ratowniczych **posuwa się naprzód akcja przygotowania kandydatów na instruktorów P.C.K.**, którzy będą pełnić funkcje komendantów lub zastępców komendantów drużyn. Kurs dla kandydatów na instruktorów zorganizowany przez oddział P.C.K. **dla 52 osób prowadzony jest w Sosnowcu** i jednocześnie prowadzi się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego, a które w czasie pokoju pełnią funkcje pielęgniarek.

Karetka pogotowia Polskiego Czerwonego Krzyża staje się codziennym gościem na ulicach miast i wsi zagłębiowskich, **a nierzadko chorzy przewożeni są do Krakowa, Kielc, Wisły, Warszawy i innych miast Polski.** I wśród kół młodzieży P.C.K. praca wre: Choinki i opłatki z mnóstwem podarków dla najbiedniejszych. **pod staranną opieką p. Tryburcy** z gronem opiekunek i opiekunów czuwającą nad młodzieżą czerwonokrzyską dopełniałoby całości pracy w początku r. 1936.

Społeczeństwo Zagłębia zawsze liczyć może na pomoc Polskiego Czerwonego Krzyża, lecz wzajemność społeczeństwa winna być okazaną w niemniejszej mierze. Wszyscy w szeregi Polskiego Czerwonego Krzyża. Wszyscy w kołach P.C.K. rozsianych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego — Niech w wielkiej Rodzinie Czerwonokrzyskiej nikogo nie braknie.

Z UŚMIECHEM.

Król chory

Jeden jest człowiek, który zwie się królem,
Jeden jedyny w całym wielkim kraju;
Biedne kobiety mówią o nim czule,
Kochać go — jest już w zwykłym obyczaju.
Gdy o chorobie króla lud się dowie,
Błaga wnet Stwórcę dla niego o zdrowie.

Bo lud coś musi kochać i uwierzyć.
W wielkość, co większą jest nad jego własną,
Aby móc płakać, gdy chory król leży,
By ledwie gwiazdy na niebie pogasną,
Blady w pytaniach cichych się zatracać,
Czy żyje jeszcze, czy do zdrowia wraca.

Król ogniskuje prawdy i dążenia,
Uosobieniem jest tęsknot narodu;
I dobrze, kiedy nic się w nim nie zmienia,
Dobrze, gdy umiał wyszumieć za młodu
I gdy panując, panuje nad sobą —
Najdoskonalszą jest tronu ozdobą.

Ko—Siek.

Wybór prezydenta

W DĄBROWIE

W środę, dn. 22 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, celem dokonania wyboru prezydenta miasta.

Posiedzenie zapowiada się ciekawie, a ponieważ sprawa ta interesuje szerokie sfery mieszkańców, na posiedzenie wybiera się wiele osób, pragnących zobaczyć i dowiedzieć się, w jaki sposób rozwiązana zostanie kwestja, która zupełnie niepotrzebnie wywołała rozdźwięk i niepożądane komplikacje.

—xx—

Policja nie będzie badać

MORALNOŚCI OBYWATELI

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, które ma na celu odciążenie policji w przeprowadzaniu wywiadów i dochodzeń o moralności obywateli.

W przyszłości, by na tem tle nie dochodziło do jakichkolwiek pomyłek, wszystkie władze i urzędy zwracać się będą bezpośrednio do rejestru karnego Ministerstwa sprawiedliwości.

—oOo—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

21 Wtorek	**Dziś Agnieszki** **Jutro Wincentego** Wschód słońca 7 m. 35. Zachód „ 16 m. 16.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Marja Baczkircew.
PAŁACE: Sen nocy letniej.
EDEN: Chińskie morza.

—xx—

Kiedy i komu

NIE WOLNO WYMAWIAĆ PRACY

Władze wojskowe wyjaśniają na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego, co następuje: „Przewidziany w art. 29 rozporządzenia Prezydenta R. P. o umowie o pracy pracowników umysłowych zakaz wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę podczas odbywania ćwiczeń wojskowych przez pracownika odnosi się już do chwili otrzymania przez pracownika powołania na ćwiczenia wojskowe, o ile niezwłocznie zawiadomił on o tem swego pracodawcę".

Gdyby jednak pracownik nie zawiadomił swego szefa o tem, iż został on powołany na ćwiczenia, pracodawca mógłby wymówić pracę pracownikowi, nie wiedząc, iż pracownik powołany został do spełnienia obowiązku wojskowego.

—oOo—

× **POLSKI BIAŁY KRZYŻ.** Rada ministrów przyznała Polskiemu Białemu Krzyżowi, którego protektorem jest gen. Edward Rydz-Śmigły, prawa stowarzyszenia wyższej użyteczności. Polski Biały Krzyż otrzymał to wyróżnienie za doniosłą pracę nad podniesieniem kultury żołnierza polskiego przez współpracę z władzami wojskowemi w zwalczaniu analfabetyzmu wśród żołnierzy, w organizowaniu świetlic, bibljotek, kursów. Biały Krzyż zatrudnia również bezrobotnych nauczycieli.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 21 stycznia o godz. 8 wieczorem teatr miejski z Sosnowca gra na Niemcach w sali klubu, świetną komedję S. Kiedrzyńskiego p.t. „CUDZIK I SPÓŁKA".

Jutro, dnia 23 stycznia o godz. 8.30 wieczorem, przebojowa farsa p.t. „HURRA — CHŁOPCZYK".

—xx—

× **Z ŻYCIA PZZPP. i H. Rz. P. W SOSNOWCU.** W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się miesięczne zebranie plenarne przedstawicieli oddziałów i zarządu głównego polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, które było głównie poświęcone zagadnieniom gospodarczym i konsolidacji ruchu zawodowego.

W pierwszym rzędzie omówiono poszczególne wppadki wypowiedzeń umów o pracę na terenie działalności Związku, również skutki dekretów podatkowych i w sprawie ubezpieczeń społecznych i ustalono linję postępowania w obronie zagrożonych warunków egzystencji na podstawie dotychczasowych doświadczeń.

Po zreferowaniu poczynań prezydjum z ostatniego okresu, zebrani jednomyślnie i z uznaniem zaakceptowali posunięcia, których wynikiem było utworzenie Międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych, co znacznie posuwa naprzód sprawę konsolidacji, jako też zatwierdzili stanowisko delegatów zajęte w sprawach zawodowych na konferencji z Komisją międzyministerjalną w ubiegły w piątek w Katowicach.

Jednocześnie podkreślić należy że z inicjatywy oddziału Związku w Starachowicach zostanie w niedługim czasie otwarte gimnazjum ogólno-kształcące dla dzieci pracowników Zakładów Starachowickich w znacznej liczbie zorganizowanych w Związku i w tym celu postanowiono upoważnić prezydjum zarządu tamtejszego oddziału do przeprowadzenia związanych z tem formalności.

Po załatwieniu wewnętrznych spraw organizacyjnych, a głównie terminów walnych zebrań sprawozdawczych, obrady zakończono.

× **ODCZYT W LEKTORJUM POWSZ. W SOSNOWCU.** Jutro, w środę 22 stycznia, w 64 rocznicę powstania 1863 roku, odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 odczyt p.t. „Udział Zagłębia w powstaniu styczniowem". Odczyt wygłosi p. M. Kantor-Mirski. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla starszych i młodzieży bezpłatny.

× **ODCZYT NA ŚRODULI.** Dziś o godz. 19, w świetlicy Rodziny rezerwistów koło Środula, ul. Perla 39 (dom kolejowy) p. Kantor - Mirski wygłosi odczyt p.t. „Historja powstania styczniowego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego". Wstęp dla wszystkich wolny i bezpłatny.

× **BACZNOŚĆ, EMERYCI PAŃSTWOWI!** We wtorek, 21 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie emerytów państwowych ich wdów i sierot, celem uchwalenia i wysłania do władz państwowych rezolucji, protestującej przeciw obniżeniu lat służby w państwach zaborczych. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu ul. Dęblińska 13 parter. Emeryci, stawcie się licznie!

× **RUCH POCZTOWY.** Z dniem 10 bm. wyłącza się gromadę Kozodrza gminy Borek Wielki pow. Ropczyckiego z zamiejscowego okr. poczt. w Borku Wielkim i włącza się ją równocześnie do zamiejscowego okręgu poczt. w Ropczycach. Zaprowadzoną w okręgu urzędu poczt. w Olkuszu stałą służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Czarna Górna, Kamyk, Mazaniec, Parcze Górne, Parcze Dolne, Podgrabie, Sikorka i Skałskie zmienia się o tyle że służba w wymienionych miejscowościach wykonywaną będzie w okresie od 1 października do 31 maja każdego roku co drugi dzień, a to w poniedziałki, środy i piątki (z wyjątkiem świąt), natomiast w okresie od 1-go czerwca do 30 września każdego roku codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Uruchamia się z dniem 2 stycznia 1936 r. agencję pocztowo - telekomunikacyjną 3 stopnia Zakopane 5, powiat Nowy Targ.

× **CZYTELNIA PMS W SOSNOWCU** przy ul. Narutowicza 27 wypożycza książki: beletrystyczne, podróżnicze i naukowe na bardzo przystępnych warunkach w poniedziałki i czwartki od godz. 4—7. **Dla bezrobotnych** [illegible]

PRZECIW CZARNEJ MAGJI

Kupcy polscy w Sosnowcu o swoich sprawach

W ubiegłą niedzielę w sali Izby przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem **p. prezesa Garlińskiego,** odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu, w którem brali również udział wprowadzeni goście.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Garlińskiego, delegat Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie **p. T. Topolnicki** wygłosił referat p.t. **„Czem jest organizacja zawodowa dla kupca polskiego".**

Przed przystąpieniem do właściwego tematu p. Topolnicki scharakteryzował stan w jakim obecnie pracuje kupiectwo chrześcjańskie, podkreślając **że musi ono wytężyć wszystkie swe siły aby przeciwstawić się warunkom panującym w handlu,** nazwanych przez p. ministra **„Czarną magją"** — i utrzymać się na powierzchni.

Można to osiągnąć jedynie przez intensywną i planową pracę, w czem **pomocną jest organizacja kupiecka,** której zadaniem jest występowanie w sprawach dotyczących ogółu kupiectwa i usuwania anomalji, panujących w handlu oraz zniesienia indywidualnej pomocy swym członkom w różnych postaciach.

Drugi referat p.t. **„Zmiany w ustawodawstwie podatkowym wygłosił p. mgr. T. Siekański**, naczelnik wydziału podatkowego Izby przemysłowo-handlowej, omawiając szczegółowo ostatnio wydane dekrety w sprawach podatkowych, a więc podatku dochodowego obrotowego, opłat stemplowych podatku od nieruchomości, lokali itd.

Skolei p. prezes Garliński zreferował sprawę utworzenia przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich oddział w Sosnowcu, **Gimnazjum Kupieckiego Męskiego,** zaznaczając, że p. wizytator Witkowski, jak również Izba przemysłowo-handlowa **bardzo przychylnie ustosunkowali się do tej sprawy i podkreślając, że Minsterstwo W. R. i O. P. zaleca, aby szkoły zawodowe były prowadzone przez organizacje** zawodowe.

Gimnazjum posiadałoby 4 klasy, przyczem w pierwszym roku zostałaby otwartą I i II kl. przy Szkole Handlowej Męskiej T. Płockiego. W gimnazjum **w szczególności** kształciłoby się dzieci kupców, tak, aby przedsiębiorstwo prowadzone przez ojca **mogło przejść na syna.** Opłaty przewiduje się nie większe jak w gimnazjach państwowych.

Po dyskusji zebrani jednogłośnie upoważnili zarząd do utworzenia owego gmnazjum. Pan prezes Garliński złożył również obszerne sprawozdanie z ważniejszych praz zarządu, komunikując przytem, że **Oddział ma obecnie prawo uczestniczenia w obradach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.**

Następnie zebrani jednogłośnie uchwalili **protest przeciwko przedłużeniu godzin handlu w soboty i dni przed świąteczne do godz. 9-ej.** Zarząd S. K. P. również upoważniony został do założenia **bezprocentowej kasy dla kupiectwa chrześcjańskiego.**

W wolnych wnioskach p. prezes Garliński zwrócił się do zebranych o zjednywanie nowych członków. W końcu p. Jagiełłowicz zwrócił się do członków, aby we wszystkich sprawach podatkowych zwracali się do Stowarzyszenia, które **bardzo chętnie udzieli wszelkich wyjaśnień i pomocy.**

Podobne zebranie kupców polskich z udziałem p. Topolnickiego odbyło się również w Dąbrowie Górniczej.

Co było przyczyną
SAMOBÓJSTWA DR. ZEGERA?

Jak w swoim czasie donieśliśmy, przed kilku dniami popełnił samobójstwo w hotelu „Monopol" w Katowicach przez zatrucie się morfiną, 32-letni lekarz z Sosnowca dr. Oskar Zeger.

Samobójca pozostawił jedynie kartkę, w której napisał przed śmiercią, że otruł się morfiną, natomiast o przyczynie samobójstwa wcale nie wspomniał.

Na temat przyczyn samobójstwa krążyło wiele wersyj. Najprawdopodobniej brzmi następująco: dr. Zeger praktykował zastępczo w szpitalu miejskim na Pekinie. Na trzy dni przed samobójstwem dr. Zeger dokonał zabiegu odmy płuc jednej z chorych, która wkrótce miała opuścić szpital. Zabieg został dokonany nieudolnie i chora następnego dnia zmarła.

Dr. Zeger w obawie ponoszenia konsekwencji za wypadek, popełnił samobójstwo

Teatr w Sosnowcu

wydzierżawiony dyr. J. Gołaszewskiemu

Wczoraj na posiedzeniu zarządu miasta zapadła uchwała **wydzierżawienia teatru miejskiego dyr. Jerzemu Gołaszewskiemu na przeciąg lat dwóch, to jest do lipca 1938 r.**

Zarząd miasta, wydzierżawiając teatr dyr. Gołaszewskiemu brał prawdopodobnie pod uwagę niewątpliwy fakt, że **teatr sosnowiecki w ostatnim sezonie jest prowadzony na możliwie w naszych warunkach dobrym poziomie,** przedewszystkiem zaś, że kierownictwo teatru **potrafiło nawiązać kontakt ze sferami robotniczemi,** przyczyniając się do szerzenia kultury kteatralnej wśród najszerszych warstw mieszkańców Zagłębia.

Dyr. J. Gołaszewskiemu życzyć należy **powodzenia w dalszem prowadzeniu teatru** i niezatracania w sobie wysokiej klasy ambicji artystycznej, która nieraz już na scenie sosnowieckiej przyczyniła się do osiągnięcia pięknych rezultatów.

Budowa domków

z 20-groszowych składek

W ub. niedzielę w sali kina „Palace" w Sosnowcu **odbyło się zebranie działkowców w sprawie projektu budowy domków z 20-groszowych składek.**

Projekt ten powstał w łonie Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy. Polega on na tem, żeby członkowie **poszczególnych** organizacyj, należących do tej akcji budowlanej, **wpłacali na ręce swego prezesa 20 groszy miesięcznie.** Zebrane sumy wpłacane są do P.K.O. do dyspozycji komitetu. **Z pieniędzy tych zakupywane będą parcele,** na których powstaną domki jednoizbwe z kuchnią i pomocniczemi ubikacjami. **Koszt budowy wraz z parcelą obliczono na 2 tys. zł.**

Gotowy domek drogą losowania **przejdzie w ręce jednego z płacących 20-groszowe składki członków organizacyj,** który otrzyma domek do użytkowania **na przeciąg lat pięciu,** potym **zaś termine** na własność.

Termin 5 lat wyznaczono po to, by osoby, **niechcące czy nieumiejące uprawiać działki przy domu,** pozbawić prawa korzystania z niej i by **móc oddać** ją w ręce odpowiedniejsze.

Osoby, które nie zechcą zamieszkać w wylosowanym domku z działką, **mogą się zrzec swych praw na rzecz zarządu** lub jakiegoś bezrobotnego. W wypadku zrzeczenia się na rzecz zarządu komitetu, ten drogą losowania **daje majątek któremuś z bezrobotnych.**

Projekt ten został już przyjęty **przez ogół pracowników miejskich członków organizacyj inteligencji pracującej,** a w ub. niedzielę budowniczy miejski p. Dankowski zapoznał z nim działkowców.

Czem nas trują?

Ciekawe dane miejskiej pracowni badania żywności

W miejskiej pracowni badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu, w grudniu roku ubiegłego **dokonano pod względem chemicznym i bakterjologicznym analiz 384 prób różnych artykułów żywnościowych.**

Wyniki badań są naprawdę niepokojące, gdyż okazuje się, iż mimo wszystko, w dalszym ciągu **fałszowanie artykułów żywnościowych** uprawiane jest u nas w szerokich rozmiarach.

Przeciętnie, w stosunku do wspomnianych 384 prób, na **podstawie wyniku analiz** zakwestjonowano 106 prób, co stanowi **27.6 proc.**

A więc niemal 30 proc. środków żywnościowych **jest zafałszowanych, bądź zepsutych,** przeto nie nadających się do spożycia i szkodliwych dla organizmu.

Jak wykazują analizy, w Sosnowcu, mimo istnienia miejskiego prywatnych wodociągów, **stan wody w stolicy Zagłębia jest okropny,** gdyż na 32 próby zakwestjonowano aż 24, czyli 75 proc.

Nie lepiej jest ze śmietaną, której na 19 prób zakwestjonowano 14, co **stanowi 73.7 proc.** Zafałszowania sera wynoszą 50 proc. a wyrobów cukierniczych, t. j. cukierków, ciastek i t. p. wyrobów **45 proc., mleka 22,6 proc., masła 13.2 proc.**

Jak widać z tych danych, plaga fałszerstwa środków żywnościowych jest u nas olbrzymia i dlatego też **należało by podjąć energiczną walkę z tem złem,** wyrządzającem nietylko szkody materjalne, lecz mającem duże znaczenie zdrowotne i z tego względu **nadużycia w tym zakresie powinny być tępione z całą bezwzględnością.**

O praktyki wakacyjne

Konferencja w Izbie przem.-handl.

W dniu 17 b.m. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu — w obecności delegata Ministerstwa przemysłu i handlu, w osobie **dr. H. Gordziałkowskiego,** oraz przy licznym udziale przedstawicieli życia gospodarczego, jak również wyższych i średnich technicznych zakładów naukowych, konferencja w **sprawie organizacji praktyk wakacyjnych** dla uczącej się młodzieży w zakładach przemysłowych woj. Kieleckiego.

Na konferencji tej omówiono szczegółowo tezy memorjału, w którym Izba ma dać wyraz wobec Ministerstwa **przemysłu i handlu swojemu stanowisku** co do zasadniczych zagadnień, związanych z organizacją tychże praktyk. Tezy powyższe przyjęto w brzmieniu następującem:

1) Należy dążyć do scentralizowania (pod względem ewidencyjnym) całej akcji zbierania i rozdziału praktyk wakacyjnych w jednym **resorcie,** a mianowicie w **Ministerstwie przemysłu** i handlu.

2) Młodzież, odbywająca praktyki wakacyjne w zakładach przemysłowych woj. Kieleckiego, **winna mieszkać w przydzielonych jej przez zakłady lokalach fabrycznych,** względnie przy swych rodzicach, lub u osób postronnych, a nie w zespołowych mieszkaniach obozów przysposobienia przemysłowego, których organizowanie na terenie tutejszego województwa wydaje się zbędnem.

3) Okres praktyk **winien trwać 6 tygodni,** poczynając od 1 lipca (z wyjątkiem praktyk studentów wyższych semestrów Akademj Górniczej, które — w miarę potrzeby — będą przedłużone).

4) Zawiadomienia o przydziale praktyk wakacyjnych, wychowańcy uczelni będą otrzymywać od kierownictwa swych uczelni w czasie zajęć szkolnych, **nie później jak do 1-go czerwca.**

W parogodzinnej dyskusji, jaka wywiązała się na tle przedstawionego projektu memorjału i tez, obecni na posiedzeniu oświadczyli, iż aczkolwiek nie podnoszą zastrzeżeń co do samych zasad organizowania praktyk w obozach przysposobienia przemysłowego, to jednak, opierając się na doświadczeniach z dwóch ostatnich lat, uważają, że **system odbywania przez młodzież praktyk indywidualnych jest dla niej bez porównania lapszy i w wynikach** — jak to stwierdzają też sprawozdania **samych praktykantów — znacznie korzystniejszy.**

W konsekwencji więc **obecni stanęli** na stanowisku, że podobnie, jak to miało miejsce **w roku ubiegłym,** również i **w roku bieżącym omawiane praktyki winny być zorganizowane na terenie** woj. Kieleckiego indywidualnie. Nadzór nad techniczną stroną tego zagadnienia miałby nadal **spoczywać** w rękach **Izby przemysłowo-handlowej** w Sosnowcu. **przydział zaś praktyk winien być dokonywany przez poszczególne uczelnie,** a nie przez Ministerstwo przemysłu i handlu, które — siłą rzeczy nie może być dokładnie zorjentowane w potrzebach w tym kierunku uczącej się młodzieży.

„I prawda i bajka"

Dziś, w sali resursy w Dąbrowie, teatrzyk dziecięcy przy ognisku kolejowego przysposobienia wojskowego w Ząbkowicach, odegra piękną baśń z muzyką śpiewem i tańcami Zofji Koskowej, p.t. „I prawda i bajka". Początek o godz. 5.30 popoł. Występy teatrzyku cieszą się wszędzie dużem powodzeniem, sądzić więc można, że i na dzisiejszem przedstawieniu w Dąbrowie, gdzie dzietwa pozbawiona jest tego rodzaju widowisk, sala będzie pełna, gdyż tak piękne widowisko naprawdę warto zobaczyć.

—xx—

× **ZEBRANIE STRAŻY POŻ. W GORZE SIEWIERSKIEJ.** Dn. 17 bm., w sali miejscowej szkoły, odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków straży pożarnej w Górze Siewierskiej (gmina Wojkowice Kościelne, pow. Będziński). Zebranie zagaił prezes straży p. Stanisław Kozieł, poczem zgromadzeni powołali do prezydjum pp.: Hieronima Drzewieckiego na przewodniczącego, Władysława Całkę i Jana Barańskiego na asesorów zaś Józefa Drożdża na sekretarza.

Na wstępie został odczytany i przyjęty protokuł zebrania z 15 kwietnia 1934 roku i 23 czerwca 1935 roku, poczem prezes zdał zebranym sprawozdanie zarządu, które nie obejmowało całości wskutek czego zebranie uchwaliło aby wyczerpujące sprawozdanie było przygotowane i przedłożone na najbliższem walnem zgromadzeniu w kwietniu 1936 roku.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej, które składają się następująco: zarząd: prezes — Stanisław Kozieł, naczelnik straży — Eugenjusz Barański, członkowie zarządu: Roman Drożdż, Stanisław Kotuła i Stanisław Sobieraj; komisja rewizyjna: przewodniczący — Władysław Całka, członek — Franciszek Drożdż i delegat zarządu gminy Wojkowice Kościelne, zaś na zastępców wybrano: Marjana Barańskiego i Franciszka Drzewieckiego. W powyższych obradach wziął udział powiatowy instruktor pożarniczy.

Córka Cesarza
I GOŚĆ Z CHORZOWA

Niejaki Paweł Ch. z Chorzowa III udał się po zakupy do Będzina i wędrując dłuższą chwilę po ulicach tego grodu, natknął się na jedną z kobiet, która wydawała mu się godną bliższego poznania. Zaproponował jej przeto swoje towarzystwo. Kobieta początkowo wzbraniała się. Argumenty jednakowoż donżuana z Chorzowa musiały być wystarczająco przekonywujące — skoro po pewnym czasie wahań zdecydowała się nieznana dotrzymywać mu towarzystwa.

Jakież było jednak rozczarowanie p. Pawła Ch. kiedy spostrzegł w pewnej chwili, że brak mu portfelu z dość poważną sumką. Podejrzenia swoje z miejsca skierował pod adresem swej „znajomej", a kiedy ta wypierała się, jakoby miała skraść mu pieniądze, poszkodowany odprowadził ją na policję. Tu jednak kochliwy p. Paweł nic nie wskórał, gdyż pieniądze przepadły bez śladu. Skruszony i zniechęcony p. Paweł musiał więc wracać do Chorzowa bez towaru, po który wybrał się do Będzina.

Jedyną pociechą Pawła Ch. będzie może to, że pobyt jego w Będzinie niebyle kto mu umilał, bo sama... Cesarzówna, a na imię jej było Genowefa.

KRONIKA ZAWIERCIA

Nadużycia w gminie
ROKITNO - SZLACHECKIE

Niedawno donieśliśmy o nadużyciach, popełnionych w gminnym komitecie Funduszu Pracy w Rokitnie Szlacheckiem w związku z czem aresztowani zostali Nestor i Sojski.

Obecnie natrafiono na ślad innych nadużyć na szkodę gminnego komitetu Funduszu Pracy. W związku z tem zostali zatrzymani wójt Wł. Majewski oraz b. pracownik komitetu gminnego F. P. niejaki Latała.

Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, p. Majewski został zwolniony z aresztu.

Dalsze szczegóły tej sprawy podamy w jednym z najbliższych numerów.

Zabójstwo
PODCZAS ZABAWY

W ub. niedzielę około godziny 10 wieczorem odbywała się huczna zabawa we wsi Mirów, gminy Niegowa, powiatu Zawierciańskiego, w prywatnem mieszkaniu gospodarza Marczyńskiego Feliksa.

W czasie zabawy w pewnej chwili wynikła sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę. W czasie bójki **uderzony został trzykrotnie w piersi nożem 23-letni Dudek Stanisław**, mieszkaniec wsi Kotowice, gmina Włodowice.

Ranny Dudek wybiegł jeszcze z mieszkania i po przejściu około 200 metrów padł bez życia.

O zadanie śmiertelnych ran Dudkowi podejrzani są dwaj mieszkańcy Mirowa; ze względu na toczące się śledztwo nazwisk narazie nie podajemy.

—xx—

× **SPRAWOZDANIE Z BUDOWY SZKOŁY POWSZ. W PORĘBIE.** W tych dn. odbyło się posiedzenie członków Komitetu budowy szkoły powszechnej 7 kl. w Porębie pod przewodnictwem prezesa komitetu p. Stanisława Holenderskiego. Na posiedzeniu zdano szczegółowe sprawozdanie finansowe z budowy gmachu, który jest najokazalszym budynkiem szkolnym na terenie powiatu Zawierciańskiego. Obok gmachu szkolnego wystawiony został drugi budynek, przeznaczony na salę ćwiczeń dla dziatwy szkolnej i na mieszkania dla nauczycielstwa. Budynek został wykonany według najnowszej techniki budowy z wszelkiemi wygodami. Jak widać ze złożonego sprawozdania, do dyspozycji Komitetu budowy wpłynęły następujące sumy: zarząd gminy Poręba zł. 194.393,94, wydział powiatowy Sejmiku Zawierciańskiego zł. 8.850, ofiary zł. 760.85, razem zł. 204.004.79. Ogólna suma wydatków: w surowym stanie zł. 149.292,07, długu pozostało około 7 tys. zł. Koszt budowy gmachu wynosił około 350 tys. zł. Dzięki jednak zabiegom i staraniom prezesa komitetu p. St. Holenderskiego, udało się wybudować gmach za 214.903.70 zł. Dodać należy, że budowa szkoły rozpoczęta została w 1929 gdy materjały budowlane były o wiele droższe. Zaznaczyć tu jeszcze wypada, że p. Holenderski był w swoim czasie również prezesem Komitetu budowy szkoły rzemieślniczej w Zawierciu i gimn. koedukacyjnego.

× **PRZENIESIENIE WICESTAROSTY ZAWIERC.** Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, dotychczasowy wicestarosta zawierciański p. Fr. Langert został przeniesiony do Łucka, na stanowisko inspektora wojewódzkiego.

× **ZAMKNIĘTE REKOLEKCJE W ZAWIERCIU.** Z inicjatywy członka diec. zarządu KSM p. St. Holenderskiego, w Zawierciu zorganizowano poraz pierwszy zamknięte rekolekcje dla młodzieży z terenu powiatu Zawierciańskiego. Rekolekcje odbyły się w jednym z niezamieszkałych domów p. H., gdzie urządzony został ołtarz. W rekolekcjach wzięło udział 60 osób. Rekolekcje prowadzone były przez ks. Fr. Strugałę, generalnego sekretarza KSMM w Częstochowie. Zakończenie rekolekcji odbyło się w Trzech Króli. Na uroczystość zakończenia rekolekcyj przybyli ks. prałat Fr. Zientara, ks. prof. Wadawik, p. St. Holenderski i prezes KSMM mgr. St. Pasierbiński. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat Zientara. Na zakończenie odbył się dla uczestników rekolekcji krótki kurs społeczny, który zaszczycił swą obecnością ks. J. Sobczyński. W przemówieniu swem ks. Sobczyński zachęcał młodzież do wytrwania w zastępach KSMM, a pod koniec złożył w imieniu Akcji katolickiej podziękowanie p. St. Holenderskiemu za urządzenie rekolekcyj.

× **ODSŁONIĘCIE SZTANDARU B. WIĘŹNIÓW POL. W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę Stowarzyszenie b. więźniów politycznych w Zawierciu obchodziło uroczystość odsłonięcia nowoufundowanego sztandaru. Uroczystość ta odbyła się w sali Domu ludowego TAZ, z udziałem przedstawicieli miejscowych władz z p. starostą Wardejn Zagórskim, prezydentem p. Szczedrowskim i wiceprezydentem p. Góralczykiem.

× **SCALANIE GRUNTÓW W POW. ZAWIERCIAŃSKIM.** Jak nas informuje komisarz ziemski w Zawierciu p. Łaski, scalanie gruntów na terenie pow. Zawierciańskiego odbywa się w następujących miejscowościach: wieś Morsko, gmina Włodowice, obszar 523 h.; zaprowadzone są już roboty meljoracyjne. Również zaprowadzone są już roboty meljoracyjne w tejże gminie we wsi Parkoszowice, obszar 521 h. oraz we wsi Ogorzelnik, gminy Niegowa na obszarze 384 h. W b. r. z wiosną zostaną scalone grunty w Nowej Wsi 113 h., w Dziechciarach roboty scaleniowe są już prawie na ukończeniu. Charakterystycznem jest, że wpłynęły tylko w Dziechciarach 3 skargi. Włodowice z uwagi na duży obszar, bo 1871 h. prawdopodobnie w b. r. nie będą jeszcze tylko w Dziechciarach 3 skargi. Włodowicach zostały już opracowane.

× **POD CIĘŻKIEM OSKARŻENIEM.** Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, urząd prokuratorski w Sosnowcu, sporządził akt oskarżenia przeciwko b. sekwestratorowi gminy Myszków Br. Dudowskiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie zł. 6.736.42. na niekorzyść gmin: Myszków i Żarki i pow. Zw. samorządowego w Zawierciu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Baraki miejskie
DAWNIEJ A DZIŚ.

Trzeba stwierdzić, iż od pewnego czasu zarówno wygląd, jak i porządki w t. zw. barakach miejskich przy ul. Legjonów w Sosnowcu, uległy znacznej poprawie. Zmianę widać już z zewnątrz szpitala, gdyż przez ogrodzenie i odseparowanie trupiarni, uniemożliwiono gawiedzi gromadzenie się za oknami szpitala i drażnienie chorych umysłowo.

Dzięki energji nowego zarządu, baraki gruntownie oczyszczono i zdezynfekowano, ściany pomalowano farbą olejną, a na łóżkach, zamiast brudnych derek, znalazły się ciepłe kołdry watowane, pokryte białymi pokrowcami.

Ponieważ jednocześnie uległa poprawie również opieka lekarska, ustały dawne, ciągłe skargi i narzekania, a dzięki pp. lekarzom dr. Maćkowskiemu i dr. Piaseckiemu, chorzy czują się dobrze.

W przekonaniu, iż nowy zarząd nie ustanie w pracy i w dalszym ciągu będzie dążył do postawienia baraków na odpowiednim poziomie, poczuwam się do obowiązku określenia tych kilku słów.

Alfons Wieczorek.
Sosnowiec, ul. Wawel 3.

KRONIKA OLKUSZA

× **„WAZON ABISYŃSKI".** Teatr ziemi krakowskiej p. Tad. Pilatskiego (seniora), odegra w Olkuszu w dn. 23 bm. w sali kina „Orzeł" znakomitą komedję francuską Decreoux p.t. „Wazon abisyński". Sensacyjna ta komedja, obfitująca w cały splot zabawnie pomyślanych sytuacyj, wypływających z niezwykłych przygód namiętnego poszukiwania abisyńskich osobliwości, o błyskotliwej akcji, rozgrywa się wśród najlepszego towarzystwa w Paryżu. Koncertowa gra artystów z pp. H. Mirecką, dyr. Pilarskim, W. Krajewską i St. Mroczkowskim na czele zespołu, ubawi serdecznie i da możność spędzenia wieczoru wśród ustawicznych salw śmiechu.

Tego samego dnia na przedstawieniu popołudniowem (4 popoł.) po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej i starszych, dana będzie pełna wdzięku i pogodnego sentymentu, wesoła komedja Rostanda p.t. „Romantyczni".

× **OPŁATKI.** W ub. sobotę tradycyjne opłatki urządzali w Olkuszu: Tow. śpiew. „Hejnał", Zw. rezerwistów i urzędnicy Ubezp. społecznej. Po wspólnej kolacji hejnaliści bawili się do samego rana. Hejnaliści przy tej okazji odśpiewali kilka pieśni ludowych.

× **OPŁATEK W SŁAWKOWIE.** W dn. 25 bm. Zw. obyw. pracy kob. w Sławkowie, urządza w dworku p. Stawnickiej tradycyjny opłatek i tańce.

× **POŻARY.** W ub. sobotę wskutek wadliwych przewodów kominowych, spaliły się dwa domy, mianowicie Jana Soły w Ujkowie Nowym, gm. Bolesław i Stanisława Skały w Rzędkowicach, gm. Kroczyce.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DOTKLIWA OMYŁKA USTAWY
PODATNICY PODWÓJNIE OPODATKOWANI

Związek pracowników bankowych złożył na ręce ministra skarbu memorjał, w którym prosi o wydanie wyjaśnienia w sprawie **obciążenia podwójnym podatkiem pracowników instytucyj, opartych na t. zw. funduszach publicznych.**

W memorjale wskazano, że najwidoczniej wskutek niedopatrzenia ostatnie dekrety obciążyły pracowników wspomnianych instytucyj **podwójnem opodatkowaniem z tego samego tytułu**, a mianowicie pracowniсy ci płacą zarówno, jak pracownicy prywatni, podwyższony podatek dochodowy oraz **równocześnie, narówni z urzędnikami państwowymi, podatek specjalny.**

Memorjał wyraża nadzieję, że o niedopatrzenie będzie w najkrótszym czasie sprostowane.

Kronika gospodarcza

FINANSE KOMUNALNE. W myśl ostatnich dekretów rządowych, dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego zmieniono na udział w wpływach z państwowego podatku przemysłowego, pobieranego w formie podatku od obrotu. Dotychczasowy dodatek pobierany na rzecz samorządów do podatku od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych utrzymano. Skasowano podatek od placów niezabudowanych wraz z podatkiem komunalnym na rzecz miast. Zaszły również pewne zmiany proceduralne w postępowaniu administracyjno-skarbowem przy ściąganiu danin komunalnych.

ULGOWA OPŁATA STEMPLOWA OD SPÓŁEK. Opłaty stemplowe od spółek pobierane były do końca 1935 r., na mocy ustawy z marca 1934 r., w ulgowej wysokości 1 proc. Ulga ta dotyczyła opłat stemplowych od zawiązania spółki oraz od podwyższenia jej kapitału, a także od wpłat na poczet udziałów w spółdzielniach. Również do końca 1935 r. minister skarbu był uprawniony na podstawie ustawy z marca 1934 roku do udzielania ulg w opłatach stemplowych, a nawet do zupełnego zwalniania od tych opłat w przypadkach przekształcenia lub fuzji spółek. Ustawa ta upoważniła Radę ministrów do przedłużenia terminów w niej przewidzianych. Na tej podstawie na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalone zostało rozporządzenie, które przedłużyło termin obowiązywania ulgowych opłat od spółek do końca 1937 r. Ponadto ustawa z marca 1934 r. stanowiła, że ulgowe opłaty od powiększenia kapitału zakładowego spółki akcyjnej lub komandytowo - akcyjnej obowiązywać będą tylko w tych przypadkach, w których okres wyznaczony do przyjmowania wpłat na poczet podwyżki kapitału zakładowego rozpocznie się najpóźniej w dniu 30 czerwca 1936 r. Uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów rozporządzenie przedłuża termin ten do końca czerwca 1938 r. Wykonanie rozporządzenia tego Rada ministrów poruczyła ministrowi skarbu, przyczem rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

DZIEDZINA RABUNKOWEJ GOSPODARKI — dziedziną tą jest zdrowie każdego z nas. Wypoczynek w ciągu dnia nie jest zbytkiem, jest umiejętnością konieczną, jeśli mamy pracować wydajnie w danym zawodzie. O sposobach wypoczywania pani domu, które zregenerowałyby ją fizycznie mówi art. W. Ivanki-Prażmowskiej w nr. 2 pisma **PANI DOMU**, bardzo aktualny w dzisiejszych czasach nerwowej, pośpiesznej i wytężonej pracy.

Zagadnienie rodziny — to temat zawsze dostarczający materjału do dyskusji i zastanawiania się. Ciekawe ujęcie tego tematu w zastosowaniu do „nowej rodziny" daje streszczenie ref. H. Siemieńskiej, wygłoszonego na zjeździe Stow. kobiet z wyższem wykształceniem.

O twórczości kobiecej w dziedzinie grafiki, w szczególności o pracach artystek na wystawie „Rytu" mówi art. malarz. T. Cieślewski-syn w art. „Siedem artystek na wystawie „Rytu".

Często słyszane dziś zapewnienia o absolutnem niepoddawaniu się nastrojom karnawałowym niezawsze dają się zastosować w praktyce. To też dla każdej pani ciekawy i pożyteczny będzie art. p. Well „Pani domu a karnawał", omawiający ostatnią modę i sposób zastosowania jej w miarę możliwości.

14-letni chłopiec podpalił
stertę słomy

W niedzielnym numerze donosiliśmy o **spaleniu sterty słomy na polach dworskich majątku Czajowice** koło Ojcowa, wartości zł. 1.600.

Ponieważ zachodziło podejrzenie podpalenia sterty, policja ojcowska wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawcy.

W dniu wczorajszym w czasie badania podejrzanego 14-letniego **Kazimierza Wąsika ze wsi Bębło**, gm. Ciaсnowice, ten ostatni **przyznał się do zbrodniczego podpalenia słomy** z namowy ciężko chorego ojca, Sebastjana, który polecił **mu zemścić się w ten sposób na dzierżawcy majątku Czajowice za jakąś dawną krzywdę.**

S P O R T

Uchwały Ligi P.Z.P.N.

CRACOVIA NIE ZOSTANIE W LIDZE

W ub. sobotę i niedzielę odbywało się walne zgromadzenie Ligi PZPN. Zebranie powzięło szereg ważnych uchwał.

Zdecydowano uzgodnić przepisy Ligi z przepisami PZPN., gdyż do chwili obecnej różnice, zwłaszcza w kwestji kar, były dosyć znaczne.

Uchwalono także wprowadzić t. zw. dnie ligowe, tj. terminy w których czynne są wszystkie kluby, unikając natomiast terminów w których odbywają się jeden lub dwa mecze.

Zdecydowano jeszcze, że Liga wypowie się bardzo ostro na walnem zgromadzeniu PZPN przeciwko wprowadzeniu systemu jesieno - wiosennego. Zalecono także delegacji głosowanie za systemem jesienno - wiosennym w mistrzostwach okręgowych, przyczem jeśli okręg liczy więcej, niż 6 klubów w klasie A to *zawody mają się odbywać w grupach.*

Uchwalono wniosek o *zniesienie autonomji Kolegjum Sędziów.* Zdecydowano przytem, że przy PZPN stworzony będzie wydział spraw sędziowskich, który zajmować się będzie sprawami Ligi.

W dyskusji nad sprawą karencji dla graczy, poruszono wiele projektów. Ostatecznie za utrzymaniem karencji opowiedziały się tylko 3 kluby śląskie, delegat Ligi wstrzymał się od głosowania, a większość opowiedziała się za zniesieniem karencji.

Uchwalono następnie sprawę uregulowania udziału rezerw klubów ligowych w kasach niższych, poczem jednogłośnie przeszedł wniosek, aby z Ligi spadał tylko jeden klub, a na jego miejsce wchodził mistrz klasy A po rozgrywkach o wejście do Ligi.

Wniosek Pogoni o *utrzymanie Cracovii w Lidze, został w tajnem głosowaniu odrzucony.*

Uchwalono następnie wniosek Pogoni o niedarowanie kar, ze względu a to, że darowanie kary niektórym graczom daje powody czy możliwości faworyzowania niektórych klubów czy graczy.

Walne zebranie ustaliło również terminarz rozgrywek ligowych: rozpoczną się one dn. 5 kwietnia, zakończyć zaś mają się 11 października.

—xx—

Przed zakończeniem

MISTRZOSTW BOKSERSKICH

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. niedzielę odbyły się dwa mecze bokserskie o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego. Spotkania te dały po dwa punkty Policyjnemu K.S. i Unji. Obecnie zatem Policyjny i Unja mają po równej liczbie punktów i zakończył już rozgrywki. Pozostał jeszcze jeden mecz: CKS — BKS, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę i przyniesie zapewne dwa punkty czeladzianom. Po zakończeniu mistrzostw trzy kluby będą miały po równej liczbie punktów, a mianowicie: Unja, Pol. K.S. i CKS. Ponieważ jednak Unja posiada najlepszy stosunek zwycięstw, przeto jej przypadnie w udziale *tytuł mistrza Zagłębia Dąbr.* i *walczyć ona będzie o wejście do kl. A okręgu śląskiego* z klubem bokserskim z Nowego Bytomia.

Wyniki walk niedzielnego towarzyskiego spotkania Unja — BKS. przedstawiają się następująco:

w. musza: Żelezny (BKS) wygrywa, w I rundzie przez k.o. z Günterem;

Cieplak (BKS), w. kogucia, wskutek nadwagi walczył w wadze piórkowej z Wojtaszkiem, którego pokonał w I rundzie przez k.o.;

w. lekka: Brauze (U.) wygrywa w II rundzie przez k.o. z Rubińskim;

w. półśrednia: Perek (U.) przegrał na punkty z Unapikiem;

w. średnia: Pietrzyk (BKS) przegrał z Obstem w I rundzie przez k.o.;

w. półciężka: Dębski (BKS) wygrywa przez dyskwalifikację Chudzika, za uderzenie poniżej pasa;

w. ciężka: Gładecki (U.) zdobywa punkty walcowerem wskutek niestawienia się Śluzera.



PRZED IGRZYSKAMI ZIMOWEMI W GARMISCH

Norweska drużyna narciarska, która przybyła już do Garmisch-Partenkirchen, podczas treningu. Od lewej ku prawej: Birger Ruud, Jan Kvennberg, Sverre Lassen, Urdahl Alf Konningen, Per Fossum, Laila Szou Nilsem, Eli Pettersen, Joanna Dybwad

Obrady piłkarzy okręgu kieleckiego

Inż. Bijasiewicz ponownie prezesem Okręgu

W ub. niedzielę odbyło się w Częstochowie walne zebranie Kiel. OZPN. Zebranie zagaił prezes okręgu *inż. Bijasiewicz,* wzywając na wstępie obecnych do uczczenia pamięci ś. p. marsz. Piłsudskiego, poczem powitał delegatów klubów oraz przedstawiciela PZPN inż. Przeworskiego.

Przewodniczącym zebrania wybrano przez aklamację wiceprezesa PZPN inż. *Przeworskiego,* na asesorów pp.: prezesa Podokręgu zagłębiowskiego *Wolskiego* i prezesa OKS *kpt. Spaltensteina;* sekretarzował *p. Kozłowski.*

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, ustępujący zarząd składał wyczerpujące sprawozdanie. Po wysłuchaniu sprawozdań rozwinęła się bardzo *ożywiona dyskusja,* przyczem pod adresem ustępującego zarządu padło szereg zarzutów.

W dyskusji poruszono również niewłaściwy sposób podawania przez niektóre pisma wiadomości, interesujących ogół sportowców. W dyskusji zabierali głos pp.: *Bukowski, mgr. Pikuła, Segno, Kosmala, Bluszcz, Wolski, Piotrowski, kpt. Wołowiec* i inni. Na stawiane zarzuty odpowiadali wyczerpująco członkowie zarządu z prezesem inż. Bijasiewiczem. Skolei, na wniosek komisji rewizyjnej, *udzielono w głosowaniu 57 głosami przeciwko 43 absolutorjum ustępującemu zarządowi.*

Zmian statutowych nie dokonano żadnych. *Sprawa utworzenia Ligi okręgowej w głosowaniu upadła większością głosów.*

Wybory do zarządu odbyły się *w atmosferze b. gorącej.*

Oprócz kandydatury *inż. Bijasiewicza* wysunięto kandydatury pp.: *Segno i Szmerdta.* Inż. Bijasiewicz *nie zgadzał się początkowo na przyjęcie proponowanej mu prezesury,* motywując to wynikiem głosowania nad wnioskiem o udzielenie absolutorjum zarządowi oraz sytuacją jaka wytworzyła się wskutek utworzenia bloku klubów robotniczych, które chciały przeprowadzić swoich kandydatów. Dopiero naskutek apelu przedstawiciela PZPN oraz delegatów klubów inż. Bijasiewicz *cofnął swą rezygnację,* zgadzając się na wystawienie jego kandydatury, zastrzegając jednak, aby w zarządzie znaleźli się ludzie do których ma zaufanie.

W wyniku głosowania za kandydaturą inż. Bijasiewicza padło *63 głosy,* p. Segno uzyskał 33 głosy oraz p. Szmerdt 22.

Prezesem zatem okręgu został ponownie *inż. Bijasiewicz.* Wynik głosowania świadczy o tem, że *pomimo ostatnich wystąpień przeciwko osobie prezesa okręgu* czy to na łamach niektórych pism, czy w innej formie inż. Bijasiewicz *cieszy się zaufaniem wśród sportowców, jako człowiek, który dba o dobro sportu.*

Wiceprezesem Okręgu został wybrany przewodniczący W. G. i D. *p. Szmerdt;* do zarządu weszli pp.: *Kosiński, Kanus, Bieda, Filus, prok. Jarzębiński, Szmekel;* do W.G. i D. weszli pp.: *Brzozowicz, Kohel, Birenholc* i in. Delegatami na walne zebranie PZPN zostali p. p.: *inż. Bijasiewicz, Kanus i Wolski.*

Walne zebranie zleciło swym delegatom głosować za *utrzymaniem karencji za wnioskiem PZPN, dotyczącym utworzenia wydziału sędziowskiego przy PZPN* oraz za przydzieleniem podokręgu radomskiego do Okręgu warszawskiego.

Obrady zakończono o godz. 7 wiecz.

—xx—

Wyróżnienie naszych tenisistów

NA MISTRZOSTWACH W NIEMCZECH

W Bremie odbyło się losowanie mistrzostw tenisowych w hali. Zawody są licznie i mocno obesłane.

W grze pojedyńczej panów bierze udział 32 zawodników. Rozstawiono tu: Tłoczyńskiego obok Henkla, Landry i Boussus.

Tłoczyński w swojej grupie walczyć będzie m. in. z następującymi przeciwnikami: z włochem Rado, niemcem Menzlem i nowozelandczykiem Malfroi.

W grze pojedyńczej pań startować będą 22 zawodniczki. Rozstawiono tu: Sperling, Adamson, Iribarne oraz Jędrzejowską.

W grze mieszanej startuje 16 par, a w ich liczbie Jędrzejowska — Tłoczyński, którzy również zostali rozstawieni wraz z następującemi 3-ma parami: Sperling — Stegman, Iribarne — Gentiel, Adamson — Henkel.

W grze podwójnej pań startuje 11 par. Rozstawiono następująco 4 pary: Sperling — Horn, Schneider — Pertz, Jędrzejowska — Adamson, Iribarne — Schomburg.

W grze podwójnej panów Tłoczyński grać będzie z Duńczykiem Gleerupem.

BOKS

Brygada (Częstochowa) — CKS 14:0

Bokserzy CKS bawili w niedzielę w Częstochowie, gdzie rozegrali mecz z tamtejszą Brygadą. Mecz zakończył się sromotną porażką CKS w stosunku 0:14. Walka w w. ciężkiej nie odbyła się.

Język angielski

JĘZYKIEM WYKŁADOWYM NA MALCIE.

Według rozporządzenia gubernatora wyspy Malty, większość wykładów i odczytów na uniwersytecie na Malcie odbywać się będzie w języku angielskim. Zarządzenie to, według oświadczenia gubernatora, podyktowane zostało życzeniami studentów, głównie słuchaczów medycyny, którzy na jednej z audjencyj u gubernatora oświadczyli, iż pragną aby wykłady przynajmniej na wydziale medycznym odbywały się w języku angielskim by umożliwić studentom korzystanie z źródeł angielskich, posiadających dla studentów medyków duże znaczenie. Dotychczas językiem wykładowym na Malcie był język włoski

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Orczykiem w głowę

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się epilog krwawej bójki, której ofiarą padł Jan Ozner z Zagórza.

Przed rokiem w piwiarni Kowalskiego w Zagórzu doszło między bawiącymi tam gośćmi Janem Wylężkiem z Józefowa, a wspomnianym już Oznerem do sprzeczki. Gospodarz lokalu widząc, że awantura przybrać może groźne i niepożądane dlań rozmiary, gdyż wmieszali się do niej i koledzy obu przeciwników, usunął gości z piwiarni.

Na ulicy bójka rozegrała na nowo, kończąc się tym razem tragicznie dla Oznera, który uderzony orczykiem w głowę przez Wylężka, zwalił się jak kłoda na ziemię, tracąc przytomność. Ciężko rannego odwieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po kilku dniach, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Jak się okazało denat doznał pęknięcia czaszki, oraz uszkodzenia mózgu.

Na rozprawie oskarżony Wylężek przyznał się do winy, podając na swoje usprawiedliwienie, że został napadnięty przez Oznera, który rzucił się na niego.

Sąd, biorąc pod uwagę, że oskarżony działał w obronie koniecznej, uniewinnił go.

Bójka

Na tle nieporozumień o eksploatację „bieda-szybików" wywiązała się pomiędzy 28-letn. Antonim Kuziorem z Dąbrowy Górniczej (Legjonów 19), a Władysławem i Bronisławą małżonkami Pandela z Zagórza bójka, w czasie której Kuzior pobił żonę Pandeli, a stającego w jej obronie męża uderzył siekierą w nogę.

Skutki pobicia okazały się fatalne, gdyż Pandela, po wyjściu ze szpitala, pozostał na całe życie kaleką.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Kuziora na 2 lata więzienia, zmniejszając karę, na mocy amnestii do roku.

Aresztowanie siostry
GEN. HALLERA

W dniu 16 bm. ostała aresztowana i doprowadzona na posterunek P. P. w Skawinie członkini Stronnictwa Narodowego, p. Anna Haller, siostra gen. Józefa Hallera, zamieszkała w Jurczycach koło Skawiny. Aresztowanie nastąpiło w lokalu Stronnictwa Narodowego w Skawinie, w chwili, gdy p. Haller pokazywała okolicznym włościanom, członkom S. N., próbki sprowadzonych przez siebie towarów bławatnych.

Zwolnienie p. Haller nastąpiło dopiero po dłuższem przesłuchaniu na posterunku P. P. w Skawinie.

Aresztowanie siostry gen. Hallera i przeprowadzenie jej pod eskortą policji przez rynek skawiński i to w dzień jarmarczny, w czasie masowego zjazdu, wywołało wśród okolicznej ludności duże wrażenie.

Należy zaznaczyć, że p. Anna Haller stoi na czele Wydziału gospodarczego przy obwodzie Stron. Nar. w Skawinie i w tym charakterze zainicjowała akcję odżywienia handlu bławatnego.

Bohaterska śmierć
JEDENASTOLETNIEGO CHŁOPCA

Dwaj chłopcy z Gniezna 12-l. Pieczyński i 11-l. Białecki udali się na ślizgawkę. W pewnym momencie lód załamał się pod Pieczyńskim. Białecki chcąc ratować towarzysza rzucił się do wody. Mimo natychmiastowej pomocy przechodniów obaj utonęli.



KSIĄŻĘ EDWARD
synek księstwa Kentu, na spacerze samochodowym w Londynie.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 21 STYCZNIA

6,30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.5 Melodje Moniuszki i starodawne pieśni polskie (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Transmisja z gen. dyr. loterji państwowej ciągnienia głównej wygranej w wysokości 1 miljona. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół „Legenda o mysikróliku". 12.30 „1000 taktów muzyki" w wyk. zwiększonego zespołu Stefana Rachonia. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego" 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Melodje z operetek i filmów dźwiękowych (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Fragmenty z najpiękniejszych oper (płyty). 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Pieśni amerykańskie w wyk. Franki Ricci—sopran. 16.45 „Cała Polska śpiewa" audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki" „Maszyna parowa" (w dwuchsetną rocznicę urodzin Jamesa Watta) wygł. dr. Feliks Burdecki. 17.15 Maurycy Ravel: Utwory symfoniczne (płyty). 17.50 „Encyklopedja mówiona" inż. Stan. Broniewski. 18.00 Recital fortepianowy Fanny Czertok-Alperowiczowej. 18.30 Rportaż z bibljoteki dla dzieci w Katowicach wygł. Piotr Stasiak. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny. 19.33 Wyniki ciągnienia loterji państwowej. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Monolog. 20.10 Koncert chóru Dana. 20.55 Obrazek z Polek współczesnej. 21.00 Koncert w wyk. ork. PR z udziałem Wiktora Bregy—tenor. 22.00 Franciszek Schubert: Kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna" wykona kwartet Drezdeński. 22.30 „Dzisiejszy stan nauki o witaminach" odczyt dla lekarzy. 22.45 W stolicy Jugosławji odczyt. 23.05 Muzyka taneczna.

Kiedy wietrzyć
MIESZKANIA

Wietrzenie mieszkań przez otwieranie okien ma na celu zastąpienie powietrza „zużytego" przez świeże powietrze napływające z zewnątrz. Aby wietrzenie było celowem, powietrze wprowadzone powinno być możliwie czyste, to jest wolne od szkodliwych składników.

Powietrze miejskie, szczególnie w wielkich miastach o zwartym systemie zabudowania, nigdy temu nie odpowiada. Do zanieczyszczenia przyczyniają się przedewszystkiem gazy spalinowe uchodzące z kominów fabryk i domów mieszkalnych. Miarą stopnia zanieczyszczenia powietrza gazami spalinowemi jest m. in. zawartość w nim sadzy i dwutlenku siarki, powstające przy spalaniu węgla kamiennego.

W Berlinie w różnych dzielnicach miasta i o różnych porach dnia przeprowadzono badania nad ilością sadzy zawieszonej w powietrzu. Jak się okazało zawartość ta zmienia się bardzo znacznie w ciągu dnia. Do godziny 5-ej rano jest stosunkowo niewielka, potem wzrasta gwałtownie osiągając maksimum około godziny 8-ej. W godzinach popołudniowych ilość sadzy zmniejsza się, osiągając minimum około godziny 4-ej. W dnie świąteczne, gdy nieczynne są piece i kotłownie fabryczne, zawartość sadzy w powietrzu jest mniejsza. Wysoką zawartość sadzy w godzinach rannych (8 rano) należy sobie wytłumaczyć tem, że o tej porze pali się w piecach domów mieszkalnych. Potwierdzenie tych prób stanowią wyniki otrzymane na podstawie analizy powietrza w Budapeszcie. Oznaczono tam również zawartość dwutlenku siarki, przyczem, podobnie jak w Berlinie, była ona najwyższa w godzinach rannych.

Ciekawe te obserwacje wykazują, że powietrze w mieście najczystsze jest nie w godzinach rannych, lecz właśnie popołudniu i o tej porze należałoby właściwie otwierać okna w celu przewietrzenia mieszkania.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI